

**Maria Seweryn reżyseruje**

# Spektakl o wyjątkowej przyjaźni Édith Piafi i Marleny Dietrich

**Na Targówku powstał nowy teatr. Pierwszy spektakl reżyseruje znana aktorka, Maria Seweryn.**

**Arkadiusz Gruszczyński**

Według legendy Marlena Dietrich weszła do jednego z amerykańskich klubów muzycznych, gdzie usłyszała śpiewającą na scenie Édith Piaf. Z miejsca się w niej zakochała. O relacji, pełnej napięcia i radości, opowiada Maria Seweryn w spektaklu „Édith i Marlene”.

**Przełomowe spotkanie w Ameryce**

A było tak. Kiedy Piaf po raz pierwszy występowała w USA, nikt nie zwrócił na nią szczególnej uwagi, mimo że identyczny program muzyczny przyniósł jej ogromną sławę we Francji. – Nie znałam amerykańskich obyczajów. W moim repertuarze brakowało radości, która w Ameryce jest w najwyższej cenie – wspominała artystka. Gdyby nie recenzja wpływowego krytyka na pierwszej stronie „The New York Herald”, Édith Piaf wróciłaby do ojczyzny na tarczy. Na koniec amerykańskiej trasy wynajęła salę w prestiżowym kabarecie Versailles na Manhattanie. Zaproszenia dostali przedstawiciele elity, a wśród nich Marlena Dietrich.

– Nie wiem, co tak naprawdę łączyło te dwie artystki, na pewno miłość od muzyki – przyznaje Maria Seweryn. Niewiele wiadomo na temat

ich relacji. – Występowały razem, to wiemy na pewno. Marlena była świadkiem na ślubie Édith. Przyjaźniły się, a może miały romans? Na jednym ze zdjęć się całują. Rywalizowały, a może się podziwiałały? Zazdrościły sobie kariery, a może po siostrzeńsku wspierały? – zastanawia się reżyserka. Jej spektakl to wyobrażona, lecz oparta na faktach, historia tej wieloletniej przyjaźni. W przedstawieniu zobaczymy dwie różne osobowości, dwa różne temperamenty – chłodną, wyniosłą Marlene i spontaniczną, ciągle poszukującą miłości Édith. Obydwie miały pogmatwane życie osobiste i każda z nich wiele bezpowrotnie straciła. – Nie skupiam się jednak na stworzeniu kalek tych postaci. Wyreżyserowałam spektakl psychologiczny, o relacji między kobietami, które odniosły sukces – mówi Seweryn.

Tytułowe bohaterki miały wspólną pasję, którą była sztuka, miłość do śpiewu i muzyki. Największe przeboje z repertuaru artystek będzie można usłyszeć w spektaklu. Za nowe aranżacje znanych utworów odpowiada Jan Emil Młynarski.

**Kto zagra Edith Piaf?**

W rolę Marlene Dietrich wcielią się Marcin Januszkiewicz. – Wpadliśmy z Jankiem Młynarskim na ten pomysł już w grudniu. Wiele osób pyta: ale jak to? Dlaczego mężczyzna zagra kobietę? A ja odpowiadam: a czemu nie? – mówi Seweryn. Dodaje, że w 2022 roku kobiety, szczególnie w teatrze, mogą robić, co chcą. – A poza tym: czym jest płęć? – pyta nieco prowokacyjnie.



• **Maria Seweryn**

FOT. ALBERT ZAWADA / ALBERT ZAWADA

– *Wyreżyserowałam spektakl psychologiczny, o relacji między kobietami, które odniosły sukces – mówi Maria Seweryn*

Seweryn długo szukała aktorki, która mogłaby zagrać Piaf. Padło na Elżbietę Nagel. – Ma wszystkie predyspozycje do tej roli, śpiewa, ma osobowość i temperament. Staraliśmy się jednak stworzyć nową postać, autonomiczną – mówi reżyserka. Marlene i Édith są symbolami kobiecej emancypacji. – Były seksualnie otwarte, Dietrich jako jedna z pierwszych założyła spodnie, była żołnierką – opowiada

W spektaklu występują również Matylda Damięcka jako Momone, Stanisław Banasiuk jako Leplée, Tomasz Borkowski jako Théo, Jakub Wierczok jako Marcel i Andrzej Deskur jako Raymond. – Przyznam, że starałam się zuniwersalizować tę historię, osadzając oczywiście, szczególnie poprzez kostiumy i muzykę, w konkretnej epoce. Nie interesuje mnie jednak, w jaki sposób mówiła Marlene, jak chodziła Édith. Pokochałam je – opowiada Seweryn. Słyszymy, że aktorki i aktorzy współpracują z muzykami, cieszą się ze wspólnej pracy, czują się swobodnie na scenie.

– Muzyczne dziedzictwo Édith Piaf jest klasyką wszech czasów. Ma wielki wpływ na kolejne pokolenia artystek i artystów. W jego centrum niezmiennie pozostaje osobowość największej francuskiej śpiewaczki XX wieku, której piosenki zna cały świat – mówi Młynarski. Marlena Dietrich, kontynuuje, też dysponowała wyjątkowym głosem i gigantyczną sceniczną charyzmą. – Postanowiłem nie rezygnować z akordeonu, który jest podstawą brzmienia piosenki francuskiej. Do tego kontrabas i organy oraz per-

kusja, która w połowie jest zanurzona w tradycji, a w połowie eksperymentuje. Zatem na scenie solistom akompaniuje trio – mówi.

**Nowy teatr na Targówku**

Spektakl zainauguruje działalność „Sceny Impresaryjnej ŚWIT”, nowego miejsca na mapie teatralnej Warszawy. Widownia w Domu Kultury przy ulicy Wysockiego liczy blisko 350 miejsc, jest więc jedną z największych scen po prawej stronie Wisły.

Dom Kultury Świt, który od ponad 60 lat działa na Targówku, jest znany z wydarzeń kulturalnych odwołujących się do tradycji i wierzeń ludowych, kina, a także sceny muzycznej, kojarzonej z Festiwalu Muzyki Etnicznej „Korzenie Europy”. Jest miejscem spotkań dla mieszkańców.

– To nasza pierwsza produkcja teatralna, która będzie pokazywana w Polsce. Ale przede wszystkim zależy nam na mieszkańcach dzielnicy, którzy potrzebują teatru na miejscu. Po spektaklu można napić się kawy lub wina na dziedzińcu i w ogrodzie przy naszym domu kultury. To 15 minut samochodem z centrum, a z metra kilkanaście minut pieszo – mówi Lidia Krawczyk, dyrektorka Domu Kultury Świt.

A Maria Seweryn dodaje: – To mój pierwszy spektakl muzyczny. Nam się podoba, mam nadzieję, że publiczność też go polubi – opowiada reżyserka.

Premiera spektaklu „Édith i Marlene” odbędzie się 26 maja, kolejne spektakle są zaplanowane 21 czerwca i jesienią, w Domu Kultury Świt przy ulicy Wysockiego 11, [www.dkswit.com.pl](http://www.dkswit.com.pl). ●